

Sygn. akt IV Ca 505/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca - SSO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Sędziowie - SO Małgorzata Szeromska

SO Wacław Banasik (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie 5 października 2017r. w P.

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko E. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mławie z 25 maja 2017 r.

sygn. akt I C 266/15

oddala obie apelacje.

Sygn. akt IV Ca 505/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Mławie wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. zasądził od E. C. na rzecz M. L. kwotę 10.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (punkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 2). W punkcie 3 nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mławie kwotę 540 zł tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń i oceny prawnej:

M. L. i E. C. są siostrami stryjecznymi. Począwszy od 2006 r. M. L. udzielała E. C. pożyczek. W dniu 11 grudnia 2006 r. i w dniu 7 lutego 2007 r. M. L. udzieliła E. C. pożyczek w kwotach po 5.000 zł. P. miała zwrócić pożyczki w przyszłości. Strony nie zawarły pisemnych umów pożyczek. M. L. udzieliła też E. C. pożyczki w 2009 r. na kwotę 20.000 zł i w 2010 r. na kwotę 12.000 zł. E. C. zaciągała pożyczki w tajemnicy przed mężem B. C.. Gdy przestała regulować terminowo zobowiązania wynikające z zaciągniętych pożyczek, M. L. poinformowała o fakcie zaciągnięcia pożyczek przez E. C. jej męża. W 2010 r. B. C. został poinformowany przez M. L., że E. C. zaciągnęła u niej 2 pożyczki w kwotach: 8.000 zł i 12.000 zł, które nie zostały w całości uregulowane. M. L. nie poinformowała go wtedy, że E. C. posiada też nieuregulowaną u niej pożyczkę w wysokości 5.000 zł. Zobowiązania wynikające z tych umów zostały w

nieuregulowanej części spłacone przez B. C. w całości w 2010 r. B. C. zwrócił się do M. L., aby nie udzielała jego żonie już żadnych pożyczek w przyszłości i informowała go na wypadek zwrócenia się jej do niej o taką pożyczkę.

W dniu 25 maja 2011 r. M. L. i E. C. zawarły umowę pożyczki na kwotę 30.000 zł. E. C. zobowiązała się uregulować pożyczkę do czerwca 2014 r. w ratach miesięcznych po 1.000 zł do pierwszego dnia każdego miesiąca, przy czym pierwsza rata płatna do lipca 2011 r. W przypadku braku wpłaty którejkolwiek z rat, pożyczkodawca – zgodnie z zapisami umowy – może wypowiedzieć umowę i żądać spłaty całości pożyczki wraz z należnymi odsetkami umownymi karnymi w wysokości 25% w stosunku rocznym. W dniu 29 marca 2012 r. pomiędzy M. L. i E. C. została zawarta kolejna umowa pożyczki na kwotę 10.000 zł, którą pożyczkobiorczyni miała zwrócić do grudnia 2012 r. w ratach miesięcznych po 1.000 zł. E. C. nie uregulowała zaciągniętych pożyczek w całości, tj. w łącznej kwocie 10.800 zł. W trakcie dokonywania spłat nie zawsze raty płacono terminowo i w pełnej wysokości. M. L. często musiała interweniować, aby pozwana zapłaciła wymaganą ratę.

W 2013 r. M. L. pożyczyła E. C. telefon komórkowy dla syna. E. C. miała zwrócić telefon w przyszłości jak nie będzie jej potrzebny. E. C. oddała telefon po roku użytkowania, po wezwaniu do zwrotu przez M. L.. M. L. w chwili zwrotu nie kwestionowała zużycia i sprawności telefonu komórkowego. Strony nie zawierały żadnej pisemnej umowy pożyczki na tą okoliczność.

Pomiędzy stronami toczyła się przed Sądem Rejonowym w Mławie sprawa pod sygn. akt I C 590/14 z powództwa E. C. przeciwko M. L. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i ustalenie stosunku prawnego. Powództwo to zostało oddalone.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że roszczenie M. L. zasługuje na częściowe uwzględnienie. Pozwana nie kwestionowała faktu zaciągania pożyczek u powódki oraz ich wysokości, zaprzeczyła jedynie, że nie zostały one uregulowane w całości. Powódka wskazała, że pożyczki zaciągnięte w dniu 25 maja 2011 r. i w dniu 29 marca 2012 r. nie zostały uregulowane w łącznej kwocie 10.800 zł. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania okoliczności spoczywa na osobie, która z danych okoliczności wyciąga skutki prawne. W niniejszym wypadku powódka z faktu udzielenia ww. pożyczek wyciąga skutki prawne w postaci obowiązku zwrotu długu. Trafnie więc powódka podniosła, iż pozwana winna udowodnić, iż uregulowała zaciągnięte pożyczki w całości. Tymczasem pozwana w przedmiotowej sprawie nie przedstawiła żadnych dowodów, na podstawie których można uznać, iż uregulowała pożyczki w całości. W świetle tego brak dowodów w postaci dowodów wpłat, a także brak innych dowodów, np. z zeznań świadków potwierdzających dokonanie tych wpłat skutkuje tym, że Sąd nie może ustalić, czy pozwana w całości uregulowała zobowiązania wynikające z umów pożyczek zawartych w dniach 25 maja 2011 r. i 29 marca 2012 r. Jak wskazał Sąd nie mogą też stanowić takiego dowodu prywatne odręczne notatki sporządzone przez powódkę, potwierdzają one jedynie okoliczność prowadzenia zeszytu, ale na pewno w oparciu o te zapiski nie sposób ustalić, ile pozwana była winna powódce i czy w całości uregulowała zobowiązanie. Pozwana z wykształcenia jest prawnikiem i winna – zdaniem Sądu – wiedzieć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. i 232 k.p.c. ciężar dowodu w procesie cywilnym spoczywa na stronach, czemu Sąd Najwyższy dawał wyraz w szeregu orzeczeń. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy wskazał, iż dopuszczanie dowodów z urzędu winno mieć miejsce wyjątkowo, np. w przypadku nieporadności strony. W tej sytuacji, w ocenie Sądu, powództwo w tym zakresie należało uwzględnić.

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie co do kwoty 5.000 zł z tytułu pożyczki zaciągniętej przez pozwaną w 2007 r. Ciężar dowodu w tym zakresie obciążał powódkę zgodnie z art. 6 k.c., ona to bowiem z faktu udzielenia pożyczki w 2007 r. wyciąga skutki prawne w postaci obowiązku zwrotu długu w kwocie 5.000 zł. Z treści zeznań B. C. wynika, że w 2010 r. dowiedział się o pożyczkach zaciąganych przez pozwaną u powódki. Powódka zwróciła się wtedy do niego o zwrot pożyczek, które były zaciągnięte na kwoty 8.000 zł i 12.000 zł. Świadek uregulował wówczas w całości ww. pożyczki i zwrócił się do powódki o nieudzielanie pozwanej już żadnych pożyczek w przyszłości. Powódka w 2010 r. nie żądała od świadka uregulowania pożyczki zaciągniętej w 2007 r. na kwotę 5.000 zł. Na rozprawie w dniu 11 maja 2007 r., po przesłuchaniu świadków, w trakcie przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron powódka wskazała, iż przedmiotowa pożyczka stanowiła tajemnicę pomiędzy nią, a pozwaną. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w tym zakresie. Powódka nie udowodniła zatem w tym zakresie swojego roszczenia. Nie udowodniła też, że pozwana zwróciła

jej uszkodzony i niesprawny telefon komórkowy, który pożyczyła jej dla syna. Pozwana zaprzeczyła jej twierdzeniom, że telefon oddała uszkodzony. Tymczasem powódka nie przedstawiła żadnych wniosków dowodowych w tej mierze, mimo iż okoliczności te były sporne. Powódka winna wiedzieć, że jej „wyjaśnienia” są pozbawione mocy dowodowej. Sąd podkreślił, że dopuszczanie dowodów z urzędu winno mieć miejsce wyjątkowo, np. w przypadku nieporadności strony, a powódki nie można uznać za taką osobę. Zdaniem Sądu dotychczas podejmowane przez nią czynności procesowe świadczą o tym, że jest ona w stanie samodzielnie prowadzić sprawę. Powódka z treści informacyjnych wyjaśnień mogła wywnioskować, jakie okoliczności są sporne i złożyć stosowne wnioski dowodowe. Skoro tego nie uczyniła, same jej zeznania, iż telefon został jej zwrócony niesprawny, nie mogą zostać uznane za przekonywujące w kontekście zeznań pozwanej. W konsekwencji Sąd przyjął do stanu faktycznego jedynie okoliczności przyznane przez pozwaną, a mianowicie, że pożyczyła od powódki telefon dla syna i nosił on ślady użytkowania, ale był sprawny, pozostałe zaś uznał za nieudowodnione.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c. i nakazał pobrać od pozwanej kwotę 540 zł stanowiącą opłatę od uwzględnionej części powództwa. Mając na względzie fakt, że powódka była zwolniona od opłaty sądowej, Sąd nie obciążył jej opłatą od oddalonej części powództwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony procesu. Powódka w treści swojej apelacji wskazała, że wyrok, jaki zapadł w dniu 25 maja 2017 r. jest dla niej nie do zaakceptowania. Sąd nie wziął pod uwagę wszystkich dokumentów znajdujących w się w aktach sprawy. Oparł się praktycznie tylko na wypowiedziach pozwanej i jej męża, pomijając obszerne wyjaśnienia powódki i świadka A. L.. Powódka wskazała, że nie zwracała się do B. C. o zwrot 5.000 złotych, które przelała na konto jego żony, ponieważ to była ich tajemnica, a tajemnicy się dochowuje. Jeśli chodzi o telefon komórkowy, to został on zwrócony przez pozwaną, ale bez oprzyrządowania. Wskazując na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 15.800 zł z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu nowego telefonu Samsung – lub jego równowartości (700 zł).

Pozwana w złożonej apelacji zarzuciła Sądowi błąd w ustaleniach faktycznych bezpośrednio wpływający na treść wyroku oraz oddalenie wniosków dowodowych wnoszonych przez stronę pozwaną, co nie pozwoliło na pełne zebranie dowodów w sprawie. Podniosła, że Sąd oddalił wniosek pozwanej o zobowiązanie powódki do przedstawienia wyciągów bankowych z dnia 25.05.2011 r. i 29.03.2012 r. Przeprowadzenie tego dowodu pozwoliłoby na ustalenie, która ze stron mówi prawdę na temat wysokości pożyczek. Oddalenie tego wniosku dowodowego przy jednoczesnym uwzględnieniu wniosku powódki dotyczącego dostarczenia przez pozwaną dokumentu o rozdzielnosci majątkowej (nieistotnego dla sprawy) świadczy o nierównym traktowaniu stron w trakcie procesu. W uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił, że pozwana nie uregulowała zaciągniętych pożyczek w całości, tj. w kwocie 10.800 zł, podczas gdy powódka nie wykazała nawet, skąd się wzięła taka kwota. W ocenie pozwanej powódka winna wykazać, na jakiej podstawie określiła dług na kwotę 10.800 zł. W konkluzji pozwana wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka podniosła, że pozwana nie żądała od niej pokwitowania oddawanych sum, pomimo że jej to proponowała. Wniosła o oddalenie apelacji pozwanej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powódki, jak i pozwanej nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak i oparte na nich rozważania prawne, a podniesione w apelacjach zarzuty uważa za nieuzasadnione. Okoliczności sprawy wskazują, że Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził na rzecz powódki od pozwanej kwotę 10.800 zł wynikającą z nierozliczenia całkowitego umów pożyczek zawartych między stronami w dniach 25 maja 2011 r. i 29 marca 2012 r. Sąd I instancji słusznie nie dał wiary pozwanej, że żądanie powódki obejmuje również skapitalizowane odsetki. Powyższe nie wynikało z treści umów. Co więcej, w treści umowy zawartej w dniu 25 maja 2011 r. strony postanowiły, że w przypadku braku spłaty którejkolwiek z rat pożyczki pożyczkodawczyni może wypowiedzieć umowę i żądać spłaty w całości pożyczki wraz z należnymi odsetkami

umownymi karnymi w wysokości 25% w stosunku rocznym. A zatem odsetki takie mogłyby być dochodzone przez powódkę na podstawie tej umowy, aczkolwiek nie były w niniejszym procesie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji pozwanej, stwierdzić należy, że niezasadnie kwestionuje ona przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego. W orzecznictwie słusznie podnosi się, że nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania, że sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 sierpnia 2017 r., V ACa 794/16). Pozwana wskazała wprawdzie, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z wyciągów bankowych z rachunku powódki z 25.05.2011 r. i 29.03.2012 r., które to miały wskazywać na kwoty, jakie powódka pobrała w tych dniach z banku, niemniej jednak – wbrew jej twierdzeniom – Sąd I instancji zwrócił się do Polskiego Banku Spółdzielczego w C. oraz Banku (...) o przekazanie wyciągów bankowych z konta M. L.. Banki natomiast odmówiły udzielenia informacji z uwagi na brak podstawy prawnej. Dopiero na ostatniej rozprawie Sąd oddalił wniosek pozwanej o zobowiązanie powódki do przedstawienia przedmiotowych wyciągów bankowych. Co jednak istotne, pozwana nie złożyła zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W judykaturze słusznie wskazuje się, że dopiero w wypadku oddalenia konkretnego wniosku dowodowego i zgłoszenia, w sposób odpowiadający prawu, a zatem z przedstawieniem odpowiedniej argumentacji prawnej zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., przy wpisaniu treści tegoż do protokołu rozprawy, możliwym byłoby postawienie w apelacji ewentualnego, skutecznego zarzutu niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Tylko bowiem poprzez tak sformułowany zarzut apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określoną, istotną dla sprawy okoliczność. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest bowiem pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Cel taki byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na rzekome uchybienia procesowe sądu I instancji dopiero po raz pierwszy w środku zaskarżenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 lutego 2017 r., III AUa 954/16). Zarzut pozwanej o oddaleniu przez Sąd wniosku dowodowego należy zatem uznać za chybiony.

Apelacja powódki również nie zasługiwała na uwzględnienie. Po pierwsze, za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie powódki zasądzenia od pozwanej dalszej kwoty 5.000 zł, która to wynikała z nieuregulowania pożyczki zaciągniętej przez pozwaną w roku 2007. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powódka nie udowodniła, iż ww. dług nie został zaspokojony przez męża pozwanej, który po powzięciu informacji o długach pozwanej i problemach z ich regulowaniem, uiścił na rzecz powódki zaległe należności. Za takim stanowiskiem przemawia również treść samego pozwu, w którym powódka nie domagała się rozliczenia owych 5.000 zł, wnosząc o zasądzenie kwoty 10.800 zł. Dopiero w dalszym piśmie procesowym powódka wniosła o zasądzenie dodatkowo kwoty 5.000 zł z tytułu umowy pożyczki zawartej z pozwaną w 2007 r. Sąd I instancji – wobec powyższych okoliczności – słusznie nie dał wiary powódce, iż kwota 5.000 zł nie została uregulowana do czasu udzielenia kolejnych pożyczek, tym bardziej, że ze spójnych i logicznych zeznań świadka B. C. wynika, że po spłacie przez niego pożyczek w 2010 r. pozwana nie miała już żadnych długów u powódki. Następne pożyczki zaciągała bez jego wiedzy w kolejnych latach (k. 143). Z całą pewnością nie stanowią wystarczającego dowodu na potwierdzenie żądań powódki jej twierdzenia, iż pożyczka udzielona pozwaną w 2007 r. była tajemnicą przed mężem pozwanej. Jak wynika z treści zeznań świadka B. C., jak również powódki o żadnej pożyczce zaciąganej przez pozwaną B. C. miał nie widzieć. Dowiedział się o nich natomiast

od samej powódki, która - nie mogąc wyegzekwować spłaty długu od pozwanej – zwróciła się o jego uregulowanie do jej męża. Trudno zatem uznać, aby pożyczka z 2007 r. była większą tajemnicą, aniżeli kolejne, o których powódka bez oporów informowała B. C.. Twierdzenia powódki o rzekomym niepoinformowaniu męża pozwanej o długu z 2007 r. i jego nieuregulowaniu są więc niewiarygodne, w związku z czym powództwo w tym zakresie należało oddalić.

Nawiązując natomiast do drugiego żądania powódki, tj. żądania zwrotu telefonu wolnego od uszkodzeń, wskazać należy, że jest ono niedopuszczalne w świetle przepisów prawa materialnego. Powódka nie może żądać zwrotu rzeczy nowej, wolnej od wad w przypadku, gdy zwrócona rzecz okazała się uszkodzona. Takie roszczenia są bowiem charakterystyczne dla instytucji rękojmi i gwarancji, których nie można upatrywać w stosunkach między powódką a pozwaną. W sytuacji gdy rzecz zwrócona okazała się uszkodzona, uzasadnione jest żądanie odszkodowania stanowiącego równowartość danej rzeczy. Niemniej jednak powódka w niniejszym procesie nie zgłosiła skutecznie takiego żądania. Jak wynika bowiem z akt sprawy powódka wniosła o zwrot nowego telefonu SAMSUNG, ewentualnie o zapłatę kwoty 700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, przy czym żądanie to zgłosiła do protokołu rozprawy (k.139). Tymczasem zmiana żądania, wystąpienie z nowym żądaniem obok pierwotnego musi nastąpić na piśmie (art. 193 § 2¹ k.p.c.). Skoro w niniejszej sprawie takiego skutecznego żądania nie było, Sąd nie mógłby uwzględnić żądania zasądzenia od pozwanej kwoty 700 zł, nawet gdyby argumentacja powódki co do zwrócenia uszkodzonego telefonu znajdowała rzeczywiste potwierdzenie w materiale dowodowym.

Uznając zatem, że ani apelacja strony powodowej, ani apelacja pozwanej nie dostarczają rzeczowych argumentów przemawiających za koniecznością zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił obie apelacje.

SSO Katarzyna Mirek-Kwaśnicka SSO Wacław Banasik SSO Małgorzata Szeromska

(...)

(...)

(...)

(...)